



Przygody z Andersenem

Królowa Śniegu uciekła z książki, a że nienawidzi dobrych zakończeń, ukradła je z kilku baśni – Calineczki, Brzydkiego Kaczątka i

Księżniczki na ziarnku grochu. Dzieci mają odnaleźć szczęśliwe zakończenia i pomóc baśniowym postaciom. Prosi o to pan Andersen, który zakończenia zostawił w formie listów w różnych punktach Imielina. Listy są zaszyfrowane, by ktoś nieodpowiedni nie mógł ich wykorzystać. Taką grę wymyśloną przez Jana Pioskowika, zaproponowali imielińscy harcerze z drużyny „Sokoły”, włączając się do Nocy Andersena. Zorganizowała ją po raz trzeci Miejska Biblioteka.

Andersenem został Dawid Stolorz (frak leżał na nim, jakby był skrojony na miarę), Calineczką Joanna Szewczyk, Królem Elfów Krzysztof Ciszewski, Kaczątkiem Agnieszka Skrzydło, Królową Śniegu Monika Jochemczyk. - Jesteśmy tu – mówi Agnieszka Skrzydło – bo lubimy dzieci i lubimy pomagać innym. Łączy nas wspólne dążenie do celu, przeżywanie przygód.

Gdy niemal pół setki dziewcząt i chłopców (głównie z IV i V klasy imielińskiej podsta-



Uczniowie podczas warsztatów teatralnych w bibliotece z aktorem Bogdanem Wąchałą.

wówki oraz kilka dziewczyn klas szóstych) wróciło do biblioteki po wyprawie w poszukiwaniu listów, było już ciemno. Czekala na nich kolacja i zaraz potem zabawa w wyrób papieru, barwienie kartek i pisanie prawdziwym gęsim piórem zanurzonym w atramencie.

- Ten sposób wyrabiania papieru nie zmienił się od 105 roku, czyli od czasów, kiedy wymyślili go Chińczycy – objaśnia Łukasz Bakalarczyk z gliwickiej firmy Kalander. Pokazuje dzieciom, jak drewnianą ramką nabiera się z dębowej kadzi rozwodzoną i zmieszoną masę drzewną z drobnymi

kwiatami bławatka. Potem wkłada zawartość ramki na filcową podkładkę, przenosi pod ręczną prasę i wyciska wodę. Mokra i gruba kartka papieru po dobre suszenia nadaje się do wyprasowania i już można po niej pisać. To jest właśnie papier czerpany. Dzieci z uwagą przyglądają się temu, a potem każde wytwarza swą własną kartkę. Z odbitymi płatkami kwiatu jest niepowtarzalna.

Na sąsiednim stanowisku powstają równie niepowtarzalne kartki barwionego papieru – tak jak robili to Japończycy. 3 krople - żółta, czerwona i niebieska barwią wodę. Dzięki

skrobi nie opadają na dno, tylko osadzają się na kartce papieru, tworząc fantazyjne kształty. Wszyscy podpisują swe kartki z różnokolorowymi smugami, by potem zabrać je do domu.

Prawdziwe gęsie pióro, by służyło do pisania, zostało wypalone w wysokiej temperaturze. Niełatwo się nim pisać – stwierdzają uczniowie, z trudem kaligrafują litery na kartkach, na których odcisnięty został lakowy inicjał ich imienia.

- Najbardziej podobały mi się zagadki z baśniami – szukaliśmy po mieście kopert. Miałam do książki wkleić wy-

Dokończenie na str. 7



*Na stole święcone, a obok baranek,
Koszyczek pełny barwnych pisanek.
I tak znamienne w polskim krajobrazie,
W bukietcie srebrzyste, wiosenne baze.
Zielony barwinek, fiołki i zonkile
- barwami stroją uroczyste chwile.*

**Serdeczne życzenia Wesołego Alleluja
oraz dużo zdrowia i pogody ducha,
Niech radość Wielkanocy napelni serca
wszystkich nadzieją, pokojem i obfitością
łask Chrystusa Zmartwychwstałego
składają:**

Przewodnicząca
Rady Miasta Imielin
Bernadeta Ficek
i radni Rady Miasta
Imielin

Burmistrz
Miasta Imielin
Jan Chwiedacz
z pracownikami
Urzędu Miasta

egzemplarz
bezpłatny



**Konkursy
świąteczne**

>> **str.5**



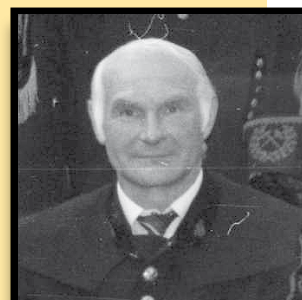
**Remisy
na początek**

>> **str.8**



**Marek Piłka
i jego siatkarki**

>> **str.8**



**Wspominamy
Pawła Króla**

>> **str.7**

Zbiórka zużytego sprzętu

Niepotrzebny sprzęt elektryczny i elektroniczny można oddać 21 kwietnia (wtorek) w godzinach od 10.30 – 18.00 na parkingu ul. św. B. Alberta za Totalizatorem Sportowym. Każdy kto odda zużyty sprzęt w tym dniu, weźmie udział w losowaniu atrakcyjnych nagród podczas festiwalu ekologicznego, który odbędzie się 30 maja w Tychach.

Akcję organizuje Międzygminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami i Energetyki Odnawialnej „MASTER” wspólnie z Urzędem Miasta Imielin. Regulamin zbiórki na stronie internetowej www.master.tychy.pl lub w miejscu odbioru sprzętu.

Celem akcji jest szerzenie edukacji ekologicznej oraz zwrócenie szczególnej uwagi na ochronę środowiska poprzez zbiórkę materiałów niebezpiecznych.

Ponadto zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny zbierany jest zgodnie z kalendarzem raz w miesiącu przez firmy odbierające odpady komunalne od mieszkańców. (um)

Wracają kontrole podatkowe

Zgodnie z ubiegłorocznymi zapowiedziami w tym kwartale rozpoczną się kolejne kontrole podatkowe dotyczące powierzchni nieruchomości deklarowanej do opodatkowania.

Kontroli podlegają wybrane losowo obiekty. Pomiaru obejmują budynki związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, budynki mieszkalne, garaże oraz budynki gospodarcze.

Tak jak poprzednio o sprawdzeniu nieruchomości mieszkaniaców powiadamiany jest pisemnie z kilkudniowym wyprzedzeniem. Gdyby termin mu nie odpowiadał, ma możliwość uzgodnienia go z kontrolującymi. Za każdym razem uczestniczy w pomiarach nieruchomości.

Jak wykazały dotychczas przeprowadzane kontrole, najczęściej występują rozbieżności między deklarowaną powierzchnią nieruchomości, a stanem faktycznym. zz

KRONIKA POLICYJNA

13 marca na ul. Imielińskiej doszło do kolizji samochodów Opel Corsa i Peugeot 206. Sprawcą był 46-letni mieszkaniec Mysłowic kierujący oplem, który był nietrzeźwy. Wynik badania wykazał 1,1 promila alkoholu.

21 marca na ul. Drzymały nieznanymi sprawcami skradli telefony komórkowe na szkodę mieszkanki Imielina i mieszkańca Mysłowic. Pokrzywdzeni ponieśli straty w wysokości 300 zł.

26 marca na ul. Imielińskiej kierowca czarnego Renault z tankował na stacji paliw paliwo wartości 181 zł i odjechał nie uiszczając opłaty.

Do podobnego zdarzenia doszło 30 marca. Tym razem nieplacącym okazał się kierowca Fiata Cinquecento, który napełnił bak za 118 zł.

DYŻURY RADNYCH

W poniedziałek 4 maja dyżurują radni: **Bernadeta Ficek** (okręg nr 1) – ulice: Heweliusza, Imielińska od nr. 1 do nr. 37 i od 2 do 58. Satelicka od nr. 1 do nr. 11 i od 2 do 22a, Sosnowa, Turystyczna. **Jerzy Gabor** (okręg nr 2) – ulice: Kamienna, Wróblewskiego, Wyzwolenia. **Jerzy Gołaszczuk** (okręg nr 5) – ulice: Imielińska od nr. 39 do nr. 123 i od 60 do 134, Kordiana, Kowalska, Nowa, Olszewskiego, Pokoju, Rejtana, Wąska.

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościńiec sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zając. ISSN 1898-8350. Tel. kontaktowy: 609-223-557 (po godz. 16.) Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 032/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielinski@wp.pl. Druk AC Pokale Imielin. Nakład 1200 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Informacja Urzędu Miasta Imielin

ZBIÓRKA ODPADÓW

Zgodnie z harmonogramem w niżej podanych terminach organizujemy zbiórkę odpadów wielkogabarytowych

TYLKO MEBLE I ZŁOM

Bez odpadów komunalnych, opony tylko w osobnych kontenerach

TERMIN REALIZACJI	MIEJSCE ZBIÓRKI
20.04 - 22.04	1. Rynek 2. ul. Br. Alberta - parking za TOTO-Lotkiem 3. ul. Drzymały - ul. Klonowa
23.04 - 25.04	1. ul. Imielińska - naprzeciw SOKOLNI 2. ul. Nowa 3. skrzyż. ul. Karolinki - ul. Kordeckiego
27.04 - 29.04	1. ul. Orla - naprzeciw nr. 3 2. ul. Zachęty (autostrada) 3. skrzyż. ul. Poniatowskiego i Wandy
04.05 - 06.05	1. skrzyż. ul. B-pa Adamskiego - ul. Lipowa 2. ul. Wyzwolenia za nr. 31a 3. ul. Wyzwolenia - naprzeciw nr. 91
07.05 - 09.05	1. skrzyż. ul. Dunikowskiego - ul. Kuczyńskiego 2. skrzyż. ul. Rubinowa - ul. Kusocińskiego 3. skrzyż. ul. Br. Alberta - ul. Klonowa
11.05 - 13.05	1. ul. K.Miarki - obok nr. 31 2. skrzyż. ul. Kordeckiego - ul. Malonego 3. ul. Hallera (przy KS „Pogoń”)
14.05 - 16.05	1. skrzyż. ul. Wandy - ul. Sikorskiego 2. skrzyż. ul. Żeńców - ul. Krótka 3. ul. Imielińska w rejonie nr. 145
18.05 - 20.05	1. ul. Turystyczna - w rej. nr. 21 2. skrzyż. ul. Banchiewiczza - ul. Kusocińskiego 3. ul. Malczewskiego 6
21.05 - 23.05	UWAGA: TYLKO OPONY zbierane są 1. ul. Imielińska - ul. Hallera 2. ul. Br. Alberta - ul. Klonowa

Zasady przeprowadzania zbiórki

Zbiórka dotyczy wyłącznie odpadów o dużych gabarytach, które nie mogą być umieszczone (ze względu na swoje rozmiary lub masę) w typowych pojemnikach. Dlatego zbierane będą: stare meble, wózki, deski, materace, dywany, karnisze, żyrandole itp.

Osobno - od 21 do 23 maja - odbędzie się zbiórka opon w miejscach określonych w harmonogramie.

Zbiórka nie Obejmuje: sprzętu elektrycznego, odpadów zawierających niebezpieczne substancje (typu: akumulatory, baterie), odpadów z prac remontowych (gruz, okna, drzwi), odpadów z gospodarstw domowych odbieranych w pojemnikach na śmieci, które znajdują się na posesjach. Nie obejmuje także odpadów pochodzących z handlu i działalności gospodarczej. Zbiórka nie dotyczy również surowców wtórnych, które podlegają segregacji (plastik, papier, szkło).

Informacja o terminach i miejscach zbiórki sprzętu elektrycznego i odpadów segregowanych znajduje się w kalendarzach dostarczonych mieszkańcom na początku roku. Ponadto w aptece przy ul. Aptecznej jest pojemnik na przeterminowane i wycofane ze stosowania leki i środki farmaceutyczne.

Zbiórka jest adresowana wyłącznie do osób zamieszkających na terenie Imielina. Osoby prowadzące działalność gospodarczą są zobowiązane do zawarcia we własnym zakresie stosownej umowy na wywóz odpadów przemysłowych.

Wskazane miejsca usytuowania kontenerów będą monitorowane i dozorowane. Jakikolwiek ich wykorzystanie - inne niż wyżej podane - spowoduje podjęcie kroków w celu identyfikacji miejsca pochodzenia tych odpadów i kontroli przez odpowiednie organy. (um)

Przeciw próchnicy

Imieliński SPZOZ przeprowadzi wśród uczniów klas 3 i 4 podstawówki program profilaktyczny. Będzie miał na celu zapobieganie próchnicy. Miasto na ten cel przeznaczyło 11,4 tys. zł.

Zadbają o zieleń

Koszenie trawników, pobożczy i pielęgnacja żywopłotów – tym zajmie się firma Mariana Stycha z Rudy Śląskiej. Jego firma „Urządzanie i Utrzymanie Terenów Zieleni” wygrała przetarg rozpisany przez miasto.

Naprawiają chodniki

Firma Uranos Ireneusza Piegrzyka z Imielina zajmuje się w tym roku awaryjnymi remontami chodników i infrastruktury ulicznej na terenie miasta.

Warsztaty medialne

Marcin Skorek z Tychów przeprowadzi z młodzieżą gimnazjum imielińskiego warsztaty medialne. Będzie uczył jak pisać recenzję filmową, jakimi środkami posługuje się reklama i na czym polega filmowa adaptacja dzieła literackiego.

Clemensy

Nominowanymi do powiatowej nagrody Clemensa w dziedzinie kultury byli z Imielina: Grzegorz Kapołka, Urszula Figiel-Szczepka, Bernard Kopiec, Imielińska Orkiestra Dęta i Zespół Estradowy Imielin. Otrzymali ją Karina i Remigiusz Dulko oraz Józef Wadas (wszyscy z Bierunia).

Strażacy wyszkoleni

24 strażaków z jednostek OSP z naszego powiatu, w tym 2 z Imielina, uczestniczyło w szkoleniach komputerowych oraz z udzielania pomocy przedmedycznej. Szkolenia odbywały się od stycznia w Bieruńskiej Fundacji Inicjatyw Gospodarczych.

Pieniądze na szkolenia zdobyła Fundacja z Europejskiego Funduszu Społecznego.

26 marca na zakończenie kursu strażakom wręczone zostały certyfikaty ukończenia szkoleń komputerowych oraz międzynarodowe certyfikaty Heartsaver American Heart Association, potwierdzające nabycie praktycznych umiejętności w zakresie udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej i ratowania życia ludzkiego. (zz)

Kolejny etap kanalizacji

Przesunięcia inwestycyjne

Rozstrzygnięty został przetarg na kolejny etap kanalizacji miasta. Najtańsza oferta była o prawie 1/3 niższa od ceny kosztorysowej. Dzięki temu miasto zaoszczędzi ponad 4 mln zł. W maju roboty obejmą Cisowiec, Jamnice i Golcówkę. Po ich zakończeniu w przyszłym roku niemal 2/3 miasta będzie skanalizowane. Ten prace Unia Europejska dofinansowuje w połowie.

Jeszcze w kwietniu miasto staje do konkursu, by ubiegać się o następną dotację z Unii Europejskiej. Ten etap robót obejmie Wioski, Gać i część ul. św. Brata Alberta i Skargi. Gdyby wyniki konkursu okazały się korzystne, roboty mogłyby się zacząć już w roku 2010. – Uważam, że mamy duże szanse, gdyż kontynuujemy rozpoczętą inwestycję, którą podzieliśmy na etapy – uważa burmistrz Jan Chwiedacz.

Przetarg na prace, które rozpoczną się w maju, wygrał Instalbud Rzeszów. Firma zaoferowała, że wykona je za 21,6 mln zł. Na tak korzystną

cenę złożyło się obniżenie cen materiałów i kosztów robocizny, a także sytuacja gospodarcza, która spowodowała zastój inwestycyjny w innych dziedzinach.

Budowa kanalizacji będzie prowadzona równocześnie w kilku miejscach. – Firma ma duży potencjał pracowniczy i prace rozpocznie 8 - 10 brygad; podobnie jak to było w I etapie budowy – wyjaśnia Jan Chwiedacz. Taki system (sprawdzony już poprzednio) jest lepszy pod względem organizacyjnym, gdyż nie powoduje koncentracji robót w jednym miejscu.

Poza tym technologia pozwala, by wykonywać kanalizację odcinkami a potem ją łączyć w całość.

Prace powinny się zakończyć w ciągu 1,5 roku czyli do końca 2010. Największa ich intensywność przypadnie na ten rok. W przyszłym byłoby to uruchomienie pompowni, zabudowa studzienek. – Chcemy, by roboty były jak najmniej uciążliwe dla mieszkańców

– mówi burmistrz – dlatego nie komasujemy ich w jednym rejonie, by nie było kłopotów z dojazdem do posesji. Rury kanalizacyjne w 60 - 70 proc. będą układane w drogach. Jednak nie spowoduje to ich dłuższego zamykania. Każdego dnia po południu powinny być przejezdne. O ogromie prac świadczy, że na typ etapie prac położonych zostanie wraz z przykanalikami 34 km rur.

Do przetargu na wykonanie kanalizacji stanęło 7 firm. Choć o wyniku przetargu decydowała wyłącznie cena, to firmy, by mogły przystąpić do ubiegania się o wykonawstwo, musiały spełnić szereg warunków. Były to przykładowo – wpłata 0,5 mln zł wadium, wykazanie się zdolnością kredytową na 3 mln zł, posiadanie referencji, czy doświadczenia udokumentowanego wykonaniem podobnych inwestycji. A zatem do przetargu nie mogła przystąpić firma bez odpowiedniego potencjału. (zz)

Nie udało się uzyskać dotacji z Unii Europejskiej na budowę przedszkola i hali sportowej w Imielinie. Do konkursu rozpisanego w ubiegłym roku zgłoszono 142 wnioski, a pełne dofinansowanie uzyskało... tylko 9. – Nasz wniosek został oceniony bardzo wysoko, zdobywając prawie 95% możliwych punktów – komentuje wyniki burmistrz Jan Chwiedacz - niestety była tak duża konkurencja, że liczyły się ułamkowe części punktu.

Wniosek o dofinansowanie budowy przedszkola jest na 11 miejscu listy rezerwowej. Co oznacza, że może mieć jeszcze szansę na dotację. Gdyby okazało się, że tak jak w przypadku kanalizacji, cena po przetargu w innych gminach była niższa od tej, o którą wnioskowały, to dotację otrzymałyby kolejne gminy na liście rankingowej.

Wniosek na dofinansowanie budowy hali sportowej znalazł się na odległym miejscu. Dlatego radni na marcowej sesji Rady Miasta zde-

cydowali o przesunięciach inwestycyjnych. Jej budowa jest planowana na rok 2011. Natomiast już w tym roku miasto starać się będzie o pieniądze z UE na trzeci etap kanalizacji, gdyż ogłoszono kolejny konkurs na dofinansowanie takich inwestycji (piszemy o tym obok).

Brak unijnej dotacji na przedszkole nie spowoduje wstrzymania budowy, tylko większe zaangażowanie w nią pieniędzy budżetowych, niż to planowano wcześniej. Jeśli okazałoby się, że miasto te środki jednak dostanie, to zostałyby w ten sposób zrefundowane wydatki własne.

Burmistrz Jan Chwiedacz zapewnia, że będzie poszukiwał pieniędzy na halę z innych funduszy niż europejskie – np. z Ministerstwa Sportu czy dofinansowania z Totalizatora Sportowego. Liczy też, że w kolejnych latach będą uruchomione następne dotacje unijne na inwestycje oświatowe. (zz)

Radni głosowali przeciw

W końcu ubiegłego roku kontrolerzy Regionalnej Izby Obrachunkowej sprawdzali działalność Urzędu Miasta w Imielinie. Jak już pisaliśmy, zobowiązali burmistrza miasta do przedstawienia Radzie Miasta projektu uchwały w sprawie utworzenia biblioteki jako „samodzielnej jednostki kultury”. Taka uchwała została przedstawiona radnym na marcowej sesji Rady Miasta Imielin. Radni jednak wniosku nie poparli. Nie było to jednak głosowanie niezgodne z intencjami burmistrza Jana Chwiedacza, który na sesji uzasadniał, że biblioteka jako „samodzielna jednostka kultury” wcale miastu nie jest potrzebna.

- To, że biblioteka będzie samodzielna, niczego nie poprawi w jej funkcjonowaniu – mówił burmistrz 27 marca. - Powiększy jedynie ilość etatów. Nie spowoduje, że stanie się lepsza, ładniejsza czy sprawniej funkcjonująca. Za to będzie zatrudniała 4 - 5 osób więcej. Natomiast mniej pieniędzy zostanie przeznaczonych na

książki i imprezy, które są tam organizowane.

Jan Chwiedacz powiedział również, że rozmawiał w tej sprawie z dyrektorem Biblioteki Śląskiej Janem Malickim. Przekonywał, że tworzenie takich instytucji, w gminach wielkości Imielina mija się z celem i jest wydatkowaniem niepotrzebnych pieniędzy. - Z jednej strony sprawdza się nas, czy oszczędnie gospodarujemy publicznymi środkami – mówił burmistrz - a z drugiej przyjmuje ustawę, która niepotrzebnie mnoży etaty. Na podstawie doświadczeń różnych gmin z ostatnich 10 lat, widzimy, że samodzielność nie poprawiła ani dostępności do książek ani jakości pracy bibliotek.

Burmistrz poinformował, że rozmawiał z posłem Markiem Wójcikiem w sprawie zgłoszenia interpelacji, by zmienić restrykcyjne zapisy ustawy z 1997 r., która wprowadziła obowiązek zakładania bibliotek jako odrębnych instytucji. Podobna sytuacja jest z domami kultury.

- Zapisy ustawy nie ułatwiają nam działania, tylko je kępiają. Inspektorzy RIO patrzą literalnie na zapisy prawa i zobowiązują mnie do przedstawienia Radzie Miejskiej uchwały, choć nie jest to prawo, którego byśmy sobie życzyli – dodał J. Chwiedacz.

Głosowanie zarządzone po tej wypowiedzi wykazało, że radni podzielają opinię burmistrza. 12 było przeciw powołaniu biblioteki jako samodzielnej jednostki kultury, a 2 wstrzymało się od głosu. (zz)

JEDNO OKIENKO

Nowe przepisy dotyczące rozpoczynania działalności gospodarczej oraz rejestrowania jej w ewidencji działalności gospodarczej weszły w życie 31 marca 2009 r. Od tego dnia osoba fizyczna rozpoczynająca działalność gospodarczą może składać jeden zintegrowany wniosek o wpis do ewidencji działalności gospodarczej tylko w urzędzie gminy. Wniosek wraz z instruk-

Nie wypalajmy traw!

Komendant Straży Pożarnej w Tychach skierował do mieszkańców apel. Czytamy w nim, że zagrożenie pożarami wzrasta wiosną, kiedy rozpoczyna się wypalanie traw. Pożary te stwarzają wysokie zagrożenie dla ludzi jak i przyrody.

Wypalanie traw zagraża środowisku naturalnemu, zwierzętom - zabija pisklęta. Płomienie niszczą mikroorganizmy niezbędne do zachowania równowagi biologicznej. Wypalanie traw powoduje również za-

grożenie w ruchu drogowym. Ponadto do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących truciźnami zarówno dla ludzi jak i dla zwierząt. Pozbawiona życia gleba szybciej ulega zubożeniu. Na wypalanej łące nowe życie pojawi się bardzo późno.

W ubiegłym roku większość interwencji imielińskiej straży pożarnej była związana z wypalaniem traw.

Za wypalanie traw przewiduje karę aresztu, nagany lub grzywny, której wysokość według może wynosić od 20 do 5000 zł. W ustawie o ochronie przyrody zapisano, że „kto wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwały - podlega karze aresztu albo grzywny”. Natomiast Kodeks Karny przewiduje, że „kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, (...) podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”. (psp)

Jeden z dziesięciu

Krzysztof Marzec z Gimnazjum w Imielinie wygrał powiatowy konkurs 1 z 10. Zorganizowali go po raz szósty nauczyciele bloku matematyczno-przyrodniczego imielińskiego gimnazjum. Uczestnikami byli uczniowie klas II z siedmiu szkół powiatu bieruńsko-lędzkiego.

Za zadanie mieli udzielać odpowiedzi na pytania z zakresu: matematyki, fizyki, chemii, biologii i geografii. Rywalizacja była bardzo zacięta. Zwycięzcy, którzy wykazali się szeroką wiedzą, musieli odpowiedzieć na pytania: Jak nazywa się cienka błonka pokrywająca płuca? Od czego zależy wartość pędu ciała? Jaka jest największa liczba całkowita mniejsza od $1/6$? Co to jest bryza? czy Jak nazywa się cząsteczka mająca dwa bieguny dodatni i ujemny?

Krzysztof Marzec wyprzedził Adama Banasia z Gimnazjum nr 2 w Łędzinach oraz Patryka Mandrełę z Gimnazjum w Chelmie Śląskim. Laureaci otrzymali atrakcyjne nagrody:



cyfrowy aparat fotograficzny firmy Panasonic, zestaw: klawiaturę i mysz bezprzewodową oraz odtwarzacz MP4, zestaw: klawiatura, mysz bezprzewodowa i pendrive 4GB. Ponadto każdy z uczestników dostał zestaw płyt DVD i okolicznościową konkursową plakietkę.

- Kolejną, udaną edycję konkursu mamy już za sobą. To bardzo ważne, że uczniowie potrafią ze sobą rywalizować, zdobywać nową wiedzę, a jed-

nocześnie doskonale się bawić – mówi Tadeusz Brysz nauczyciel chemii i jeden z organizatorów.

Fundatorem nagród był Urząd Miasta Imielin oraz Starostwo Powiatowe. Wśród zaproszonych gości byli: Mirosława Strojny, kierownik referatu edukacji i kultury Urzędu Miasta Imielin oraz Joanna Gawęda, przewodnicząca Rady Rodziców Gimnazjum w Imielinie. (pn)

Gimnazjaliści w Hiszpanii

W ramach projektu Socrates Comenius uczniowie Gimnazjum w Imielinie między 25 marca, a 2 kwietnia przebywali w Hiszpanii.

Było to spotkanie nauczycieli i uczniów ze szkół partnerskich z Polski, Turcji oraz Hiszpanii. Nasz kraj reprezentowało 6 uczniów klas I i jedna osoba z klasy II oraz Beata Zbolalik i Urszula Knapik, nauczyciele języka angielskiego.

Jedną z atrakcji był mecz piłki siatkowej pomiędzy uczniami współpracujących krajów. Każda delegacja przygotowała prezentację na temat muzyki klasycznej, pop i rock. Można było je obejrzeć w miejscowym teatrze. Uczniowie zapoznawali się z historią oraz tradycyjnymi instrumentami muzycznymi charakterystycznymi dla regionu Katalonii, podczas koncertu przygotowanego przez szkołę hiszpańską.

Zwiedzili również miasto Reus i fabrykę ciastek i słodyczy. Atrakcją był spacer po mieście tzw. czerwonych kamieni

– Prades, a także zwiedzenie klasztoru mnichów w mieście Scala-Dei. Prawdziwą gratką była wizyta w Barcelonie na stadionie Camp Nou.

Uczniowie uczestniczyli też w koncercie zespołu „The Jackson Singers”, muzyki Gospel w teatrze w Barcelonie. Na zakończenie pozostał relaks w Port Aventura - największym parku rozrywki.

Przelot do Hiszpanii został sfinansowany ze środków pro-

gramu. Uczniowie mieszkali w hiszpańskich rodzinach, gdzie mogli sprawdzić swoją znajomość języka. - To było przedostatnie spotkanie młodzieży z trzech krajów uczestniczących w trzyletnim projekcie. Podsumowanie cyklu odbędzie się w czerwcu w Imielinie. Już dziś pracujemy nad udziałem w nowej edycji programu Socrates Comenius – mówi Beata Zbolalik, organizatorka projektu. (pn)

Matematyka jest wszędzie

Związek między wiedzą matematyczną i przedmiotami spotykanymi w codziennym życiu przedstawiony został na wystawie zorganizowanej przez nauczycielki matematyki Zofię Cichy i przyrodopanią Martę Poprawską-Rak i nauczania zintegrowanego Gabrieli Szolczewską.

Na ekspozycji zaprezentowano zdjęcia obrazujące symetryczny świat motyli,

spiralny świat muszli, plastry miodu zakłete w kamieniu oraz pięciokątne foremki w ogrodzie. Nie zabrakło również zdjęć budowli, lamp, mozaik, opakowań, matematycznych słodyczy i placów zabaw, które przypominają figury i bryły geometryczne.

Dopełnieniem wystawy były przyniesione przez uczniów z domów przedmioty użytkowe, które stały się namacalnym

Sprawdzian 6-klasistów

Drugiego kwietnia w imielińskiej Szkole Podstawowej do egzaminu przystąpiło 87 uczniów. W ciągu 60 minut mogli uzyskać 40 punktów.

Sprawdzian szóstoklasistów jest pierwszym z serii trzech egzaminów zewnętrznych, z którymi muszą zmierzyć się wszyscy uczniowie, kończący kolejne etapy swojej edukacji. Egzamin szóstoklasistów nie ma żadnego wpływu na przyjęcie ucznia do rejonowego gimnazjum. Dopiero gdy uczeń wybiera się do szkoły poza swoim rejonem zamieszkania, liczba zdobytych punktów odgrywa rolę decydującą.

Nauczyciele imielińskiej SP ocenili test jako trudniejszy niż zeszłoroczny. Wszystkie zadania dotyczyły zwierząt, dlatego pytani na gorąco uczniowie podkreślali, że test sprawdzał wiedzę przyrodniczą i matematyczną. Jednak analiza zadań testowych wykazuje, że sprawdzian badał umiejętność czytania ze zrozumieniem, logicznego rozumo-

wania, liczenia, trzeba było też napisać krótkie wypracowanie na temat przyjaźni człowieka ze zwierzęciem.

Sebastian z klasy VI b był zadowolony z zadań, z jakimi przyszło mu się zmierzyć. – Obawiałem się, że mogą być trudniejsze pytania. Wolę uczyć się przedmiotów ścisłych, dlatego mam wrażenie, że nie poszło mi najgorzej.

Zdeklarowaną humanistką jest Paulina z tej samej klasy, która temat wypracowania uznała za strzał w dziesiątkę. – Bardzo mnie ucieszył temat pisemnego wypracowania, lubię pisać i kocham zwierzęta, więc ten fragment egzaminu pozwolił mi się uspokoić. Wiedziałam po jego przeczytaniu, że z częścią egzaminu na pewno sobie poradzę, a to pozwoliło mi opanować zdenerwowanie.

W SP Imielin corocznie odbywa się egzamin próbny, który pozwala uczniom poznać zasady kodowania prac, zachowania na egzaminie i przybliżyć atmosferę egzaminu. (hg)

Laureaci konkursów

Uczniowie imielińskiej podstawówki zajęli wysokie miejsca w konkursie Test-Matematyka-Plus. Wśród uczniów klas I – III są: Łukasz Wcisło - laureat I stopnia z wyróżnieniem, Tadeusz Klatka - laureat III stopnia, Klaudia Szala - laureatka III stopnia, Mateusz Nowak - laureat IV stopnia, Mateusz Kubica - laureat V stopnia.

Wśród laureatów z klas IV – VI znaleźli się: Sebastian Białucha, Dominika Habinka, Wioletta Mondry, Weronika Ścierańska z klas IV, Karolina Spyra z klasy V, Maria Januszewska, Daniel Kupień,

Paulina Bałys i Sebastian Malorny z klas VI. Uczniów przygotowali: Małgorzata Becker, Zofia Cichy, Agnieszka Honkisz i Halina Stolecka.

SEZAM to z kolei konkurs przeprowadzany w formie testu składającego z 30 pytań. Do każdego pytania podanych jest 5 odpowiedzi, z których tylko jedna jest prawidłowa. Sebastian Białucha zajął w nim 11 miejsce w kraju, Adrian Michałek uplasował się na 13, a Krzysztof Zabicki na 14 miejscu w kraju.

W trzeciego, wojewódzkiego etapu konkursu interdyscyplinarnego zakwalifikowały się Maria Januszewska i Anastazja Szula. Zostały tym samym finalistkami konkursu.

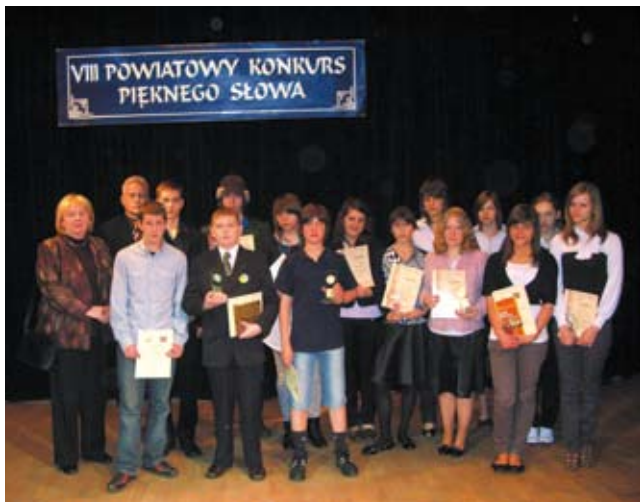
W II powiatowym konkursie matematyczno - przyrodniczym PRYZMAT, który odbył się w Szkole Podstawowej w Świerczyńcu, Szkoła Podstawowa z Imielina zajęła II miejsce. Uznaniem należy się dzielić w składzie: Marta Gruchlik, Sebastian Malorny, Marta Chwiendacz, Jędrzej Siupka. Wszyscy są uczniami klas VI. Do udziału przygotowywali ich Zofia Cichy, Jadwiga Lachor, Marta Poprawska-Rak i Halina Stolecka. (hg)

Najlepsi w powiecie

Michał Szluz z gimnazjum w Imielinie zdobył 1 miejsce podczas Powiatowego Konkursu Pięknego Słowa w kategorii „wywiedzione ze słowa”, natomiast Dawid Malicki był drugi w konkursie recytatorskim uczniów klas I (pierwszego miejsca nie przyznano). Konkurs odbył się 6 kwietnia w Sokolni.

Uczestnicy występowali w dwóch kategoriach: recytacja i turniej „wywiedzione ze słowa”. Każda szkoła mogła wytypować 6 uczestników (po 2 z każdej kategorii wiekowej) do recytacji i 2 do turnieju „wywiedzione ze słowa”. Uczestnicy prezentowali 2 utwory: poetycki i fragment prozy (spoza kanonu lektur szkolnych). Do konkursu przystąpiło 18 uczniów z powiatu bieruńsko-lędzińskiego.

Tematyka obejmowała motyw wędrowni w literaturze, przegląd poezji od Mickiewicza do Różewicza oraz świat lite-



ratury dziecięcej.

Występujących oceniał Adam Radosz, dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Katowicach. Zwracano uwagę na dobór repertuaru, kulturę słowa, dykcję, czystość i barwę głosu, interpretację oraz ogólny wyraz artystyczny. Celem konkursu było uwrażliwienie uczestników na piękno literatury, kształtowanie kultury języka i rozwijanie zainteresowań

kulturą mowy oraz promocja talentów.

Konkurs odbył się pod patronatem Bernadety Ficek, przewodniczącej Rady Miasta Imielin, która wręczała nagrody zwycięzcom. Ufundowały je: Starostwo Powiatowe w Bieruniu oraz Urząd Miasta Imielin. Organizatorkami były nauczycielki języka polskiego w Gimnazjum w Imielinie Anna i Beata Kubica. (pn)

Pisanki jak malowane



Coroczną tradycją Imielińskiej Sokolni w okresie przedwielkanocnym, stał się konkurs dla dzieci na najpiękniejszą pisankę. W tym roku nadesłano prawie osiemdziesiąt

prac, które oceniano w kategoriach wiekowych.

Jury w składzie ks. Proboszcz Eugeniusz Mura, Urszula Figiel-Szczepka, Anna Radwańska i Roman Jochemczyk oceniali

prace pod kątem estetyki wykonania, samodzielności w tworzeniu. Przede wszystkim wysoko oceniane były prace wykonane technikami tradycyjnymi jak pisanki czy kroszonki. Wszystkie prace można oglądać w holu Sokolni w czasie Wielkiego Tygodnia.

Nagrody otrzymali - kategoria 5 - 6 lat: I miejsce - Weronika Pawełczyk i Karolina i Marek Niemczyk. 7 - 8 lat: I miejsce - Zuzia Malinowska i Marta Kopeć. 9 - 10 lat: Weronika Makowska oraz Julia i Marcel Ścierscy. 11 - 14 lat: Karolina Spyra i Faustyna Noras. Pisanki, które prezentujemy obok życzeń świątecznych, zostały wykonane na ten konkurs. (eso)

Solne, słomiane, tekturowe i inne

68 prac wpłynęło na wielkanocny konkurs „O wielkanocny poranek!” zorganizowany przez Bibliotekę Miejską. - Do biblioteki trafiły wielkanocne zajaczki solne, słomiane, tekturowe, bibułowe i inne. - Pomysłowość autorów była naprawdę imponująca - mówi Jadwiga Mikunda. Jury w

składzie: Urszula Figiel-Szczepka, Krystyna Paluch i Anna Radwańska nagrodziła laureatów w grupach wiekowych. Kategoria przedszkolna: Julia Patałąg i Paulina Kostka, Wiktoria Chwiedacz i zbiorowa autorstwa: Kamili Miś, Piotra Pudełki i Jakuba Rogi; Karoliny Niemczyk,

Andrzeja Barona, Jasminy Guirgis, Dominiki Żak, Marty Marszałek. Wśród uczniów nagrody otrzymali - klasy 1 - 3: Kacper Kaczor, Patryk Stachoń, Kamil Szymik; klasy 4 - 6: Teresa Noras, Aleksandra Niemczyk, Faustyna Noras, Karolina Wioska. Ponadto przyznano szereg wyróżnień. (bm)

REZONANS

czyli - wieści z "Sokolni"

19 kwietnia (niedziela) godz. 18.00 - Zespół „REDLIN” - Folkowa Podróż dookoła świata

Ta 6 osobowa grupa uchodzi za najlepszy polski zespół folkowy. Gra niezwykle żywiołowo, z wykorzystaniem bardzo urozmaiconego instrumentarium i co najważniejsze - w 100 % na żywo, bez żadnych elektronicznych sztuczek. O temperamentie muzyków najlepiej świadczy fakt, że dwukrotnie w latach 2002 i 2003 występowali na największej rockowej imprezie w Polsce - Przystanku Woodstock. Folkowa podróż dookoła świata w wersji zespołu Redlin prowadzi m.in. przez Irlandię, Anglię, Szkocję, stepy i prerie Ameryki Północnej, kraje azjatyckie, Rosję aż do Polski. Redlin grał już u nas - na ostatnich Dniach Imielina, jednak późna pora i fatalna pogoda zniechęciły słuchaczy, którzy jednak proponowali, aby zaprosić zespół jeszcze raz - tym razem do „Sokolni”. Co niniejszym czynimy i zapraszamy na naprawdę znakomity koncert.

26 kwietnia (niedziela) godz. 18.00 - Mistrzowskie interpretacje - ballady gra Kwartet Tomasza Szukalskiego.

Tomasz Szukalski to jedna z legend polskiego jazzu, światowej klasy saksofonista, mistrz jazzowych ballad. Grał niemal ze wszystkimi czołowymi muzykami Europy i USA. W Polsce od lat 80. regularnie zajmuje pierwsze miejsca w corocznych ankietach branżowego miesięcznika Jazz Forum w kategorii saksofon tenorowy i sopranowy. Tworzyłem jego mistrzowskich balladowych improwizacji są tematy zaczerpnięte nie tylko z muzyki jazzowej, ale także popowej i klasycznej.

W Imielinie wystąpi z kwartetem w składzie: Tomasz Szukalski - saksofony, Artur Dutkiewicz - fortepian, syntezyzator, Adam Kowalewski - kontrabas i Krzysztof Dziedzic - perkusja.

2 maja (sobota) Turniej skata sportowego o puchar starosty bieruńsko-lędzińskiego.

10 maja (niedziela) godz. 17.00 - Teatr Korez Bogusław Schaeffer „Kwartet dla czterech aktorów”.

Sztuka jest pewnego rodzaju partyturą, luźnym zbiorem scen - muzycznych, dialogowych i wizualnych. Aktorzy rozmawiają, uprawiają akrobatykę, śpiewają i wygłaszają monologi. Poszukują idealnej formy, która zadowoliłaby ich wszystkich, w której mogliby się wyrazić. Nie potrafią jednak porozumieć się ze sobą. Autor sztuki, dramaturg, kompozytor i muzykolog Bogusław Schaeffer, naśmiewa się z nowomowy gazetowej i telewizyjnej, stosuje też zabawy językowe.

Wiosna już tuż, tuż...

Trzecią wystawę z cyklu „Impresje kobiece” pod hasłem „Wiosna tuż, tuż...” otwarto w Domu Kultury Sokolnia. Prace w Imielinie prezentuje lędziński Kontrast. - To jest wystawa - mówi była szefowa klubu plastyka Helena Szafrąńska - na którą zaprosiliśmy cały powiat bieruńsko-lędziński.

Jej wernisaż odbył się w niedzielę 5 kwietnia. Prace pokazuje prawie trzydziestu autorów.

Współpraca pomiędzy Sokolnią a „Kontrastem” możliwa jest dzięki zaproszeniom plastyka Urszuli Figiel-Szczepki z Sokolni.

Obecnie Klub Plastyka Kontrast prowadzi Beata Koziół, która przejęła kierownictwo od Heleny Szafrąńskiej. Beata Koziół chce realizować swoje plany, ale i korzystać z pomocy i ogromnej wiedzy oraz doświadczenia H. Szafrąńskiej, która zapewniła, że takiej pomocy nie odmówi. (eso)

A - Apteczna

Obecnie jest to ulica jednokierunkowa, prowadząca od ul. Imielińskiej do ul. św. Brata Alberta. Dawne jej nazwy to: Tadeusza Kościuszki i Gustav Freytag Str.

Tadeusz Kościuszko (1746 – 1817) był generałem, wodzem insurekcji kościuszkowskiej, uczestnikiem walk o wolność Stanów Zjednoczonych. Gustav Freytag (1816 – 1895) to niemiecki powieściopisarz, dramaturg, autor wielu prac z dziedziny kultury. Należy do wybitnych przedstawicieli niemieckiego realizmu mieszczańskiego. Pisał powieści i dramaty. Obecna nazwa ulicy pochodzi od apteki która się tam znajduje.

Przy tej ulicy znajduje się najstarszy zabytek Imielina. Jest to kapliczka pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej, której wizerunek znalazł się w herbie Imielina.

Kapliczka ta została wybudowana w 1706 roku, na miejscu starszej kaplicy drewnianej która spłonęła około 1700 roku przez uderzenie pioruna. Kapliczka nie jednolitą budowlą.

Początkowo wybudowano tylko dzwonnice w wnęce, w której był skromny ołtarzyk. Prawdopodobnie około 1730 roku dobudowano z tyłu dzwonnicy kapliczkę. Wnęka dzwonnicy stała się kruchtą. Gdy w latach międzywojennych remontowano posadzkę kaplicy, natrafiono na fragment schodów. Zachodziło podejrzenie, że było tam wejście do podziemnych lochów lub pod kaplicą była krypta. Sprawa wyjaśniła się podczas ostatniego remontu kaplicy w 2006 roku. Okazało się, że kapliczka była postawiona niżej od dzwonnicy i prowadziły do niej dwa schodki.

Początkowo kapliczka kryta była słomą, później papą. Na wieży zawieszono dzwon, którym dzwoniono na trwogę i innych klęsk żywiołowych. Dzwoniono również na modlitwę na Anioł Pański o godz. 5., 12., i 17. Ostatnim dzwonnikiem był mieszkający opodal Piotr Kubica. W czasie drugiej wojny światowej nikt nie konserwował dachu kapliczki, powstały więc przecieki.



Franciszek Habelok, który mieszkający na ulicy Aptecznej, postanowił w II połowie lat czterdziestych przeprowadzić remont dachu i pokryć go blachą miedzianą. W czasie remontu odkryto nad drzwiami napis na blasze „Nic nad Boga”. Blacha z napisem rozsypała się. Habelok zabrał ją do domu zamiarem odtworzenia napisu na nowej blasze. Po parę dniach został jednak zatrzymany przez Urząd Bezpieczeństwa w Pszczynie, gdzie zabroniono mu umieszczenia owego napisu pod krzyżem. Po paru dniach Franciszek Habelok został zwolniony do domu, lecz dopiero po parę tygodniach odzyskał zdrowie. Nie wiadomo z jakiego okresu pochodzi obecny dzwon na wieży, jest żeliwny i nie ma żadnego napisu.

Kaplica jest murowana, otynkowana, od frontu trój-

kondygnacyjna. Wieża jest na planie prostokąta, za sklepioną kruchtą w przyziemiu. Na zewnątrz wieży w dolnej kondygnacji znajduje się dekoracja ramowa, w górnej podziały pilastrami. Trzecia kondygnacja ma formę krosna na dzwon z łukowymi spływami wolutowymi po bokach. Wejście i okna zamknięte są łukiem półkolistym. Dach w kaplicy jest dwuspadowy, a na wieży czterospadowy. Nad kaplicą znajduje się niski strych, do którego jest wejście przez małą wnęką usytuowaną za frontowym krzyżem. W środku znajduje się neobarokowy ołtarz z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Początkowo wejście do kaplicy znajdowało się równo z gruntem. W 1940 roku przebudowano otoczenie kapliczki, dobudowując murek oporowy i schody.

Pierwszy dom na ulicy Aptecznej wybudowała w drugiej połowie XIX wieku rodzina rzeźnicka Badrian. Uruchomiła w nim sklep i warsztat rzeźniczy. Z początku XX wieku zakład ten przejął Teodor Kaiser. Po drugiej wojnie światowej w domu tym otwarto Okręgowy Urząd Pracy, który prowadził Jakub Ptasieński.

Drugi zakład rzeźniczy na tej ulicy w nieistniejącym obecnie domu miał Franciszek Nawrocki. Były jeszcze na tej ulicy dwa zakłady szewskie, które prowadzili Andreas Zawierucha i Jan Trojak. Zakład krawiecki miał Teodor Kubica, a sklep z alkoholem i tytoniem Bernard Olszynka.

Pod numerem 18. znajduje się jeden z najstarszych domów Imielina, wybudowany około 1850 roku. Dom pierwotnie kryty był strzechą później papą. Częściowo jest podpiwniczony.

Do piwnicy wchodzi się przez kłapę w kuchni. Kiedyś znajdował się tam piekarnik. Obecnie piwnice mają piękne sklepienia kolebkowe. Dom ten należał do Marii Ziętek, która zmarła w 1957 roku mając 84 lata. Dom oznaczony nr. 16 ma wolutowe spływy. Został zaprojektowany przez Jana Kapołąkę.

Obecnie na ulicy Aptecznej znajdują się sklepy: rzeźniczy, z artykułami elektrycznymi, papierniczy, jarzynowy i złotnik.

Bernard Kopiec

Kto jest na zdjęciu?

W zeszłym miesiącu zaprezentowaliśmy zdjęcie kilkuletniej dziewczynki z pytaniem - kto na nim jest? Niestety nikt nie potrafił udzielić prawidłowej odpowiedzi. Wyjaśniamy więc, że tą osobą była Urszula Figiel-Szczepka, artysta-plastyk, pracująca w „Sokolni”.

Tym razem zdjęcie, które reprodukowujemy obok, jest również dla nas zagadką. Widać, że przedstawia jakąś ważną uroczystość - świadczą o tym portrety prezydenta Ignacego Mościckiego, marszałka Rydza-Śmigłego oraz Józefa Piłsudskiego. Odbędzie się ona w roku 1939. Cyfry 6 i 8 mogą oznaczać dzień 6 sierpnia. Widzimy również, że uczestniczyły w niej same dziewczęta.

Nie wiemy, jaka to uroczystość i gdzie miała miejsce. Na pewno na zdjęciu są mieszkanki Imielina. Może któraś się na nim rozpoznaje?

Prosimy o informacje na temat bliższych okoliczności związanych z zdjęciem - kontakt z redakcją lub z Bernardem Kopcem. (zz)



Wspomnienie Pawła Króla

Z muzycznej rodziny

Zmarły niedawno Paweł Król przez 12 lat dyrygował orkiestrą dętą w Imielinie. Prowadził też orkiestrę kościelną. Gdy przed rokiem ciężko zachorował, pałeczkę dyrygenta w orkiestrze dętej przejął jego syn Andrzej. Muzykowanie jest ich tradycją rodzinną, o czym zaświadcza zdjęcie z domowego archiwum Królów z Hołdunowa.

Muzykalny był już dziadek Andrzeja - Jan Król, który śpiewał w chórze. - Jak poznałam męża, to już grał - wspomina żona Pawła Króla - nauczył się w dzieciństwie.

Sam też w zamiłowaniu muzyki wychowywał swoich synów - Andrzeja i starszego o 2 lata Jacka. - Tata uczył nas grać od najmłodszych lat - wspomina Andrzej Król - brata na akordeonie i na trąbce, a mnie na perkusji. Pilnował, byśmy ćwiczyli, załatwiał prywatnych nauczycieli, a potem pozapisywał do szkół muzycznych. Zabierał też na festyny i wszędzie tam, gdzie grał.

W domu dobudował nad laubą specjalny pokój tzw. muzykancki i tam stały instrumenty, tam przechowywał nuty i odbywał próby z synami.

- Dzięki niemu dziś żyjemy z muzyki, obaj współpracujemy z Operą Śląską w Bytomiu i różnymi zespołami - mówi syn.

Orkiestra Ziemowicka

Paweł Król jako pracownik starego łędzińskiego Piasta, a potem Ziemowita, grał w górniczej orkiestrze - na saksofonie, na perkusji, a później na trąbce. Pracował na dole w transporcie.

Pewnego dnia zwrócił się do niego Ryszard Stadler, prezes imielińskiego Związku Górnośląskiego i zaproponował, by zapisał się na kurs dyrygencki i objął dyrygenturę imielińskiej orkiestry.

- Ojciec poszedł z chęcią na ten kurs - wspomina syn Andrzej - bo był otwarty na nowości. Nie miał jakichś szczególnych zainteresowań muzycznych - słuchał każdej muzyki, najchętniej oczywiście to, co grały orkiestry dęte. Uchodził poza tym za dobrego



Muzykująca rodzina Królów. Od lewej siedzą: Paweł Król z Hołdunowa (zmarł), jego brat Szczepan z Wiosek (zmarł), kuzyn Józef z Krasów, kuzyn Sylwester z Murcek. Stoją od lewej: Andrzej (syn Pawła) z Hołdunowa; Krzysztof (syn Sylwestra) z Murcek; Jacek (syn Pawła) z Hołdunowa i Jan (syn Szczepana) z Bojszów. Zdjęcie z 1996 roku.

organizatora. Lubił coś robić - zorganizować ognisko, zabawę czy wycieczkę.

Muzyczna pasja

- Był bardzo zaangażowany w muzykę - dodaje żona - gromadził nuty, żadnego filmu nie obejrzał do końca. Jak miał wolny czas, to wołał rozpisywać nuty na instrumenty, coś poprawiać, czy przepisywać.

- Jako dyrygent na próbach w Imielinie był wymagający - mówi syn - traktował wszystkich równo, bez taryfy ulgowej i dlatego czasami też mi się dostało. Był samoukiem i mimo że miał przed sobą muzyków po szkołach, to umiał wszystkich ogarnąć.

Dbał też o dyscyplinę, był stanowczy, ale i solidny. Dlatego starał się, by wszystko wychodziło jak najlepiej. Pomimo wysokich wymagań jakie stawiał, nie

było większych „zgrzytów”, udawało mu się zapanować nad 30 i więcej osobami w orkiestrze - choćby zartem jak się nie dało inaczej.

- Wesoły, pogodny i spokojny człowiek - ocenia swego dyrygenta Alojzy Lipa, prezes imielińskiej orkiestry. - Przy tym wspaniały organizator. Był też dobrym muzykiem. Podniósł poziom naszego zespołu. Dbał o repertuar - chciał żebyśmy grali takie utwory, które lubią słuchać ludzie. Uczył też młodych ludzi w Imielinie grać na saksofonie i trąbce.

- Jest dla mnie wzorem w tym, jak potrafił zorganizować sobie swój warsztat i pracować z ludźmi - mówi syn Andrzej - w tym, jak odnosił się do innych, jak z nimi rozmawiał.

Jako niepospolity człowiek pozostanie we wdzięcznej pamięci wielu ludzi. (zz)

Przygody z Andersenem

rwane kartki. Bardzo ciekawe było też robienie papieru. Wszystko mi się podobało - a najlepiej barwienie papieru - mówią Zuzia Tydniarska i Weronika Ścierańska.

- Odbijanie pieczęci i pisanie piórem - to było najlepsze. Przyszliśmy do biblioteki, żeby się czegoś nauczyć - o Andersenie, o jego bajkach, jakim był wspaniałym człowiekiem. - Najlepsze były podchody i zamaczanie w wodzie papieru, na którym powstawały ciekawe barwy i kształty. - Robienie papieru było ciekawe, bo to było coś konkretnego - wypowiadają swe oceny Justyna Piekorz, Martyna Michalska, Iwona Szweđa i Aleksander Siupka.

Krystyna Paluch, która towarzyszy swoim wychowankom z klasy 4b, mówi, że jest przyjemnie. - Dzieci się integrują, a ja poznaję je w innych niż szkolne warunkach. A to jest cenne doświadczenie - obserwuję jak się zachowują, rozwiązują zadania, jak się bawią.

Zbliża się 11 wieczorem, a to nie wszystkie atrakcje tej nocy. Za chwilę na ostatnim piętrze odbędzie się spotkanie z aktorem Bogdanem Wachałą. - Jesteście gwiazdami tego spotkania. Dziewczynki powtarzają: „Jesteśmy cudowne”. Chłopcy mówią: „Jesteśmy wspaniali” - zachęca aktor. I zapowiada osławianie z mikrofonem pod hasłem

„mikrofon nie gryzie”. Potem każdy podchodzi do urzędnika na statywie i w kilku słowach się przedstawia. Aktor poucza, jak prawidłowo to robić. Co chwila padają komentarze: Jesteś fajny, jesteś fajną dziewczyną, bardzo ładnie, świetna artykulacja, bardzo ładnie zaczęłaś, powinienś śpiewać, piękna barwa głosu. Czasem napomina: mów głośnie, stań bliżej mikrofonu, bardziej po męsku, nie podlizuj się. Nigdy nie krytykuje. Po zajęciach powie nam: - Tak rzadko my Polacy akceptujemy siebie, mówimy drugiemu: „jesteś fajny”, „cieszę się, że cię widzę”.

Jesteśmy osobowościami - przekonuje uczniów. - Nie dajcie się wyszydzić głupim ludziom. Musicie być pewnie siebie - bo jak będziecie zmieniać świat? Do efektów się dochodzi wielką pracą - tu na Śląsku wiemy o tym najlepiej.

Potem są ćwiczenia pantomimiczne i dykcyjne: „W czasie suszy szosa sucha” albo „Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego”.

I wreszcie finał. Jest już po północy, gdy zachęca do skupienia się na poetyckim tekście o Janie Pawle II, o którym mówi, że setki lat będziemy kultywować jego wielkość. Po kilku próbach namawia: poruszcie swoje ser-

ca, tak żeby ciarki chodziły po plecach. Dzieci recytują: „Ojcie Świąty, nasz papieżu, nasz rodaku! Chcemy serce w darze dać...”

Już po północy. Andersen w osobie Dawida Stolorza rozkłada ogromny tort z wizerunkiem imielińskiej biblioteki przygotowany specjalnie na tę okazję przez Ryszarda Stadlera.

- Będą zadowolona - mówi nam jeszcze tej nocy Jadwiga Mikunda - gdy dzieci odwiedzą bibliotekę, sięgną po książkę, ale i nauczą się czegoś, pogłębią swoją wiedzę. Pokazujemy naszą akcją, że tu nie tylko się wypożycza się książki, ale można również ciekawie spędzić czas.

- To jest niesamowita rzecz, jakaś metafizyka - mówi B. Wachała o tej nocy. - Trzeba cenić ludzi, którzy kochają dzieci, dają im tyle serca, dysponują prywatnym czasem, by dawać im radość.

Dochodzi pierwsza po północy, gdy opuszczamy rozświetloną bibliotekę. W programie jest jeszcze czytanie bajek, czat internetowy z innymi bibliotekami, które organizują tę międzynarodową Noc z Andersenem. Niektórzy kładą się spać, ale będą tacy, którzy z bajkami Andersena zostaną do rana. (zz)

Remisy na początek

Pogoń Imielin w pierwszym meczu rundy wiosennej rozegranym na własnym boisku, który odbył się 4 kwietnia, zremisowała bezbramkowo z MCKS Czeladź. Remisowo zakończył się również pierwszy mecz na wyjeździe - z Podlesianką.

W pierwszej połowie meczu gra toczył się głównie na środku boiska i rzadko udawało się jednej czy drugiej drużynie przedrzeć na pole bramkowe przeciwnika. Ostatni kwadrans tej części spotkania należał w większym stopniu do gości.

- Nastawiliśmy się, żeby wyłączyć z gry Bogdana Pikutę - tłumaczył nam trener Jacek Stęchły. - Czeladzki piłkarz jest motorem napędowym przeciwnika. Porusza się po całym boisku i realizuje ofensywne zadania. Zmusiło nas to do podwajania w krzyku, gdyż bardzo łatwo w sytuacji 1 do 1 potrafi ograć obrońcę. Dlatego chciałem żeby jeden zawodnik dodatkowo go asekurował.

Druga połowa była o wiele ciekawsza. Oba zespoły miały kilka sytuacji, by objąć prowadzenie. Teoretycznie silniejsza, bo zajmująca górne miejsce tabeli drużyna gości starała się zdobyć 3 punkty na słabszym przeciwniku. Natomiast gospo-



darze zobaczyli, że Czeladź nie jest tak groźna, jak świadczyłoby to miejsce w tabeli klasy okręgowej. Co prawda akcje gości były groźne, ale i imieliniacy poczynali sobie coraz odważniej.

Sytuację na zdobycie bramki miał Synowiec, jak dobrze by uderzył z 11 metra. - W doliczonym czasie gry gdyby tylko Pastuszka popatrzył, co bramkarz robi i pociągnął po długim rogu, to byłaby bramka - skomentował jedną z sytuacji trener.

- Jestem zadowolony z remisu uderzył w boczną siatkę - powiedział nam po meczu J. Stęchły. Spodziewałem się lepszej współpracy Uciechy z Żurawikiem, ale obrońcy z Czeladzi nie pozwolili im na wiele.

Gramy nowym systemem (4 - 4 - 2). Jeszcze nie jest dopracowany, bo zbyt mało uwagi poświęciliśmy mu na treningach. Będziemy go teraz doskonalić i sklejać drużynę, która była w rozsypce. Brak też w zespole stopera, który pokierowałby obroną. Mam nadzieję, że będziemy się pięć się w górę tabeli - oby tylko trochę szczęścia było - kończy trener. (zz)

Pogoń wystąpiła w składzie: Rafał Skuza - Marek Hermyt, Wojciech Pacwa, Łukasz Keler (55' Mariusz Wierzba), Grzegorz Góra (60' Damian Parusel) - Bartłomiej Musiał, Mateusz Stelmach, Lechosław Synowiec, Damian Pastuszka - Bogdan Żorawik, Adrian Uciecha (65' Piotr Małek). (zz)

Siatkarskie pasje i sukcesy

Czwarte i 10 miejsce wśród 16 zespołów zdobyły drużyny siatkarek z Imielina podczas wojewódzkich zawodów w Czeladzi. A Barbara Bałuch i Matylda Walas zostały zaproszone na testy do kadry Śląska młodzieżek. Między 17 a 20 marca odbywał się w Czeladzi Festiwal Piłki Siatkowej Dziewcząt.

Trzy lata temu powstała w Imielinie klasa sportowa o profilu piłki siatkowej, którą prowadzi Marek Piłka. - Nasza przygoda z siatkówką zaczęła się w wieku 10 lat, kiedy w czwartej klasie wybrałyśmy klasę sportową. Pan Piłka nauczył nas podstaw gry w siatkówkę, jednocześnie wpoił zasady gry fair play. Siatkówka szybko stała się naszą pasją, zaczęłyśmy trenować w Klubie MOSiR w Mysłowicach - mówi Basia i Matylda. - Gramy coraz lepiej, ale wiemy, że jeszcze długa droga przed nami. Pokochałyśmy ten sport, nie wyobrażamy sobie tygodnia bez siatkówki, a transmisje meczy siatkówki to nasze ulubione programy telewizyjne - zgodnie twierdzą. Obydwie

marzą o kontynuowaniu przygody z siatkówką w gimnazjum w klasie sportowej.

Pierwsza drużyna wystąpiła w składzie: Basia Bałuch, Matylda Walas, Ania Stęchły, Małgosia Hali, Małgosia Szulczewska. Druga drużyna to Marysia Januszewska, Angelika Tymcio, Martyna Gosztyła, Kinga Kobiór, Ola Mazelon.

Natomiast 31 marca imielińska szkoła podstawowa była gospodarzem Powiatowego Turnieju w Siatkówce Dziewcząt. Siatkarki SP Imielin pokonały wszystkie zespoły bez straty seta. Czeka je teraz udział w zawodach rejonowych.

- Przed dziewczętami trudna przeprawa z zawodniczkami z Tychów i Mikołowa. Wiem, że stać je na wiele, liczę, że - jak zwykle - dadzą z siebie wszystko. Jako trener i jako wychowawca jestem z nich dumny. Po 3 latach wspólnej pracy stworzyliśmy zespół, który dobrze współpracuje zarówno w klasie, jak i na boisku. Trzymam kciuki za ich dalsze sukcesy, zarówno w sporcie jak i nauce



Medale dla kolarzy

6 medali na Mistrzostwach Śląska w kolarstwie przełajowym zdobyli imielińscy kolarze. Zawody te odbyły się 8 marca w Rzeniszowie - poinformował nas trener Piotr Szafarczyk.

Złote medale wywalczyli: w kategorii junierek Katarzyna Kurczyk, w kategorii młodzików Weronika Kasperek oraz w

kategorii młodzików Krzysztof Szafarczyk. Srebrny medal był udziałem Weroniki Misterek, a brązowe Ewy Gajerskiej i Adama Gajerskiego.

Dobre wyniki uzyskali również: 4 miejsce Mateusz Skrzypulec w kategorii juniorów, 5 miejsce Bartek Misterek wśród młodzików, Sebastian

Szafarczyk 9 miejsce w kategorii juniorów młodszych.

Tak dobre wyniki skutkowały tym, że kobieca drużyna zdobyła mistrzostwo Śląska, a chłopięca była na 3 miejscu.

Przed zawodnikami już w kwietniu kolejne starty rozpoczynającego się sezonu kolarskiego. (zz)

